

REPUBLIKA

Rok XIV.

LÓDŹ. PIĄTEK, 5-go CZERWCA 1936 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 153

MOWA PREM. SKŁADKOWSKIEGO W SEJMIE

„Zadaniem rządu jest poprawa sytuacji gospodarczej. — Jeśli nie potrafię dać głodnym chleba, to odejdę!”

Warszawa, 4 czerwca. Dziś o godzinie 12.15 rozpoczęło się plenarne posiedzenie sejmu, na którym wygłosił wielką mowę nowy szef rządu, gen. dr. Sławoj-Składkowski.

Na posiedzenie przybyli niemal wszyscy posłowie w komplecie. Gdy szef rządu wkroczył na mównicę, rozległy się głośno oklaski z ław poselskich.

ZOSTAWCIE TE OKLASKI DO CHWILI, KIEDY POTRAFIMY ZLIKWIDOWAĆ BEZBOBOCIE I NAKARMIC GŁODNYCH

— temi słowy zagał p. premier swe przemówienie.

Wysoka Izba. Przedstawić się izbie jest zwyczajem parlamentarnym. To też, jako premier rządu poraz pierwszy stał przed wami, koledzy.

Jest również zwyczajem parlamentarnym, że premier rządu wygłasza expose. To expose zostaje wygłoszone w ten sposób, że przynosi ze sobą plikę papierów, które potem czyta i przewraca kartkę za kartką, a cała izba patrzy z przerażeniem, że mu jeszcze tyle kartek zostaje.

W tem expose zawsze wszystko jest przewidziane, wszystko przemysłane — a potem jakże często niewykonane...

Dlatego, proszę kolegów, ja takiego expose nie potrafię wypowiedzieć. Tego po mnie nie oczekujcie.

Zadaniem rządu jest poprawa sytuacji gospodarczej

przy jednoczesnym wzmocnieniu nastroju i zapewnieniu jutra. Nerwy Polski są zmęczone, te nerwy muszą przetrzymać do momentu, kiedy sytuacja gospodarcza się poprawi.

Spółczesność ma prawo wiedzieć, kto będzie mu te nerwy reperował. Jednym słowem, zwyczajem parlamentarnym, trzeba przedstawić tak zwane oblicze polityczne gabinetu.

Otóż gabinet, który mam zaszczyt reprezentować, w żadnym wypadku NIE BĘDZIE STEROWAĆ KRAŃCOWO NA LEWO.

do tych, którzy mając piękna tradycję walki o niepodległość, mając piękną tradycję wojny z bolszewikami, obecnie układają się i robią pakt nieagresji z komunistami. W tę stronę mój rząd nie zawróci. (Oklaski). Mój rząd NIE ZAWRÓCI RÓWNIEŻ DO SKRAJNEJ PRAWICY.

która lokowała kiedyś swoje narodowe ideały w cieniu kolosa carskiej Rosji, która po rozpadnięciu się tego kolosa nie znalazła bardziej współczesnego i bardziej realnego w tej chwili symbolu, jak piękny, kiedyś i groźny Szczerbiec Chrobrego. Sama jednak ten Szczerbiec Chrobrego zmniejszyła do pojęcia mieczyka noszonego w klapie marynarki (oklaski), a urealnieniem tego symbolu uczyniła bicie żydów.

W tym kierunku mój rząd również nie pójdzie.

Mój rząd uważa, że w Polsce nikogo krzywdzić nie wolno

podobnie jak uczciwy gospodarz nie pozwala nikogo krzywdzić w swoim domu. Walka ekonomiczna, owszem, ale krzywdy żadnej.

Dlatego oblicze polityczne mego rządu będzie zwrócone stale tam, gdzie jest racja Polski.

GDZIE JEST DOBRO POLSKI, JAKO CAŁOŚCI I JAKO PAŃSTWA.

Te racje Polski na dłuższy czas wskazał nam generał Śmigły. Racja ta jest obrona Polski w najszerszym znaczeniu. Jest to obrona Polski w nas samych, wytworzenie w nas samych tej siły, aby obrona Polski była zapewniona. Ta obrona Polski nie może składać się z poszczególnych chęci, musi być kierowana. Jak powiedział gen. Śmigły — musi zależeć od jednolitej kierującej woli. Tę wolę, proszę kolegów, musimy wytworzyć sami z siebie.

Dziś nie jest ważne, co kto robił w roku 1914-ym, lecz ważne jest, kto teraz chce robić, tworzyć i pracować dla Polski. Zależy to od wszystkich w Polsce

uciekli zagranicę i sledzą tam dotychczas

na jakże zasłużonym wygnaniu. Grożą, że wróca. Niech wróca. Wymiar sprawiedliwości czeka ich. (Oklaski).

Dlatego też, proszę kolegów, będzie mi spokojnie co do opinii o naszym sejmie. Opinia o nas i o tem co zrobimy, nie zależy od naszych przeciwników, ale zależy od nas i od tego, co zrobić potrafimy.

Jest to taka krótka dygresja, niekonieczna może dla premiera, ale koledzy rozumieją, że jako wieloletni poseł zawsze sobie wysoce to cenilem, że jestem wybrany przez ludność.

Obrona Polski — to hasło gen. Śmigłego. W obronie jakiej Polski mamy walczyć? Gdzie szukać tej siły Polski? Napoleon, kiedy stał się potężny, postanowił wynagrodzić wszystkich swoich bliskich, którzy mu w tem pomogli. Wszystkim dał tytuły wielkie, obdarzył królestwami, ponadawał im ziemie, pa-

Rząd mój nie boi się, więc nie potrzebuje masowych konfiskat

Niech nikt z nas nie będzie szary, każdy niech ma jakiś kolor, w którym pracuje dla Polski. Szarzyzna to kolor trupiej. (Oklaski).

Stwórzmy możliwość pracy dla każdego człowieka. Tam gdzie jest choć

ludzi dobrej woli. W pierwszym rzędzie od nas, panowie koledzy.

Słyszycie ciągle, że nie mamy żadnego wpływu, że nasze wybory, to wybory fikcyjne. W 1928 roku, gdy stronnictwo, o którym Komendant powiedział, że trzeba na nie głosować, zdobyło 128 posłów, też mówiono, że to fałsz. Mówiono, że wybory muszą być powtórzone.

Proszę kolegów, gdzie sa obecnie ci ludzie, co tak mówili? Ci ludzie zawiedzeni, zgorzkniali, znaleźli się poza tą izbą.

Niektórzy z tych polityków w parę lat później ośmielili się krytykować postępowanie Prezydenta Rzeczypospolitej za to tylko, że sejdl podług wskazań i myśli geniusza narodu. To też osądzeni przez sądy polskie, a nie mając odwagi ponieść konsekwencji za to, co robili,

— tworząc nową arystokrację. Komendant nie dał nam żadnych tytułów wielkich, nie dał nam żadnych dóbr, — nie dał nam żadnej ziemi, a stał nad nami i karał, gdyśmy robili coś złe. (Oklaski). Dlatego nam w głowach się nie poprzewracało, jak owych chłopcom stajennym Napoleona. Większość z nas wyszła albo z chat, albo z małych domków ludzi pracy. My do pałaców nie pójdziemy — i tylko na własnych siłach opremy naszą pracę w Polsce. (Oklaski).

Pójdziemy przede wszystkim do chłopów, bo tych jest najwięcej i największą mają siłę żywotną, do robotników, rzemieślników, do inteligencji pracującej. Zakazałem zarówno masowych konfiskat jak masowych aresztowań, bo wtedy aresztuje się ludzi najbardziej potrzebnych, którzy nie mogą się bronić. Konfiskaty masowe świadczą o obawie rządu.

Rząd mój nie boi się, więc nie potrzebuje masowych konfiskat

trochę roboty, gdzie niema głodu — tam niema komunizmu i niema rozruchów. PRZEDWZYSTKIEM DAJMY LUDZIOM JEŚĆ, A POTEM NIECH SIĘ NAS SŁUCHAJA.

Komuniści niewątpliwie wykorzystują

ją, że ludzie są głodni. Ale to nie jest metoda, jeżeli komuniści chodzą po Polsce, a głodnych wsadzano do więzienia. Przeciwnie — dać głodnym chleba, a komunistów sadzać do więzienia.

Grunt to dać ludziom jeść. Jeżeli pomyślę, że tej rzeczy nie wykonam, że nie potrafię tego — to odejdę. Szkoda inaczej czasu aresztowania nic nie dadzą. Trzeba choć częściowo rozładować bezrobocie.

Zrównoważenie budżetu, podtrzymanie waluty, likwidacja bezrobocia, obrona państwa —

OTO NAJWAŻNIEJSZE ZAGADNIENIA CHWILI.

Nie przedstawiam wam, panowie koledzy, mego programu. Nie wiem, jakie będą warunki za 2—3 miesiące i jakie musiałbym poczynić zmiany w moim programie. Należy mieć zaufanie do rządu i do tego, co zamierza zrobić. Życie gospodarcze idzie prędzej, niż idą obrady parlamentarne — dlatego przychodzę do kolegów z prośbą o pełnomocnictwa. Wiercie mi, że nie chodzi mi o powiększenie władzy. Mam tyle władzy, że się budzę w nocy i mówię sobie: „Jesteś premierem, jesteś premierem”. Proszę o pełnomocnictwa, nie dlatego, aby wasz prestiż zmniejszył się. NAJWAŻNIEJSZY JEST PRESTIŻ POLSKI, ZMNIEJSZENIE BEZROBOCIA.

Gdy Komendant zamknął swe oczy na zawsze, zdawało się, że zostajemy w zupełnym zmroku. Tymczasem epoka geniusza Komendanta nie skończyła się wraz z Jego śmiercią.

POSIADAMY WODZA, KTÓREGO KOMENDANT WYZNACZYŁ JAKO STRAŻNIKA GRANIC RZPLIJEJ.

a który jednocześnie nadzoruje duszę Polski, nadzoruje ich rozwój, a żeby odpowiadały warunkom obrony państwa, tego wodza musimy poprzeć z wszystkich sił, musimy mu ofiarować tak samo ostatnią kroplę krwi, jak to robiliśmy dla Komendanta.

Dlaczego mamy to robić? Czy gen. Śmigły obiecuje nam jakieś nowe dostojenstwa, nowe zaszczyty? Tak samo jak swego czasu Komendant, nic nam nie obiecuje: daje nam twarde rozkazy, a rozkaz ten brzmi: trzeba zacząć surowo życie.

Tłum podpalił kilka domów w Mińsku

i przeszkadzał straży ogniowej w akcji ratunkowej. 6 tysięcy żydów opuściło miasto. — Oczekiwany przyjazd premiera Składkowskiego

Warszawa, 4 czerwca.

W godzinach wieczornych nadeszły do Warszawy wiadomości świadczące o znacznym pogorszeniu się sytuacji w Mińsku Mazowieckim.

Mianowicie po pogrzebie ś.p. Bujała, w którym wzięło udział ponad 30 tysięcy ludzi, przybyłych przeważnie z okolic,

NIEZNANI SPRAWCY PODPALILI KILKA DOMÓW NALEŻĄCYCH

DO ŻYDÓW.

Na ratunek wyjechały z Warszawy 2 oddziały straży ogniowej. Tłumy ludności

PRZESZKADZAŁY STRAŻAKOM W AKCJI RATUNKOWEJ.

Wedle obliczeń warszawskich żydowskich instytucji dobroczynnych, przybyło do Warszawy z Mińska Mazowieckiego blisko 6 tys. żydów.

W Mińsku pozostało zaledwie około 1000 żydów, przeważnie młodzieży zamkniętej w mieszkaniach i

ZDECYDOWANEJ BRONIĆ ICH PRZED RABUNKIEM.

Dziś po południu wyjechał do Mińska wojewoda warszawski p. dr. Nakończeniowski-Klukowski. Wieczorem rozeszły się pogłoski o zamierzonym, jakoby na jutro wyjeździe do Mińska premiera Sławoj-Składkowskiego.

TRZECI DZIEŃ PROCESU O ZAJŚCIA W PRZYTYKU

Funkcjonariusze policji o przebiegu krwawych wypadków Endecy doprowadzili do ruiny ludność polską, która niema komu sprzedawać produktów rolnych

(Telefonem od specjalnego wysłannika „Republiki“)

Radom, 4 czerwca. Trzeci dzień procesu o zajścia w Przytyku rozpoczął się w atmosferze dużego zainteresowania spowodu zapowiedzianych zeznań pierwszych świadków.

Po wznowieniu rozprawy o g. 8.30, składa dodatkowo zeznania jeszcze jeden z oskarżonych żydów, a mianowicie Feldberg, który onegdaj zasłabł w czasie rozprawy. Jest to stary, siwy żyd, w długim surducie.

Nim zaczyna zeznawać, przewodniczący zwraca się do ławy oskarżonych z pouczeniem, że wielu z oskarżonych zachowywało się dotychczas nieodpowiednio i próbowało demonstrować Uprzedza więc, że sąd da sobie z tem radę i będzie bezwzględnie karał. Ponadto nie którzy oskarżeni uważali za stosowne odpowiadać tylko na pytania sądu, przewodniczący wyjaśnia więc, że jeśli obrońca zadaje pytania, a on pytań nie uchyła, jest to jakgdyby pytań sądu i dlatego oskarżeni bezwzględnie muszą odpowiedzi udzielić.

Po tem krótkim pouczeniu Feldberg opowiada o zajściach w Przytyku. Opowiada bardzo szczegółowo. Mówi o tem jakie wersje krążyły wśród ludności żydowskiej Przytyka, które było jeszcze pod wrażeniem poprzednich zająć w Odrzywole. Dochodziły wieści, że włóczęgowie, szczególnie młodzi rolnicy pod wpływem agitacji narodowców zamierzają zorganizować pochód na Przytyk i urządzić pogrom żydów. Dlatego też często wysyłano delegacje do Radomia zarówno do policji, jak i do władz starościńskich, prosząc o rozroczenie większej opieki nad mieszkańcami Przytyka i niedopuszczenia go ewentualnych zająć.

Następnie oskarżony opowiada w jakim sposobie rozegrały się zajścia w dniu 9 marca. Gdy policja interwenjowała — tłum rozproszył się po mieście i rozpoczął demolować mieszkania i sklepy żydowskie oraz bić żydów.

Nie mieliśmy broni

Sędzia Plewako: — Czy nie myśleliście o jakiejś czynnej obronie?

Osk.: — Tak, ale coż było robić? —

Czem mieliśmy się bronić?

Przew.: — A czy młodzież żydowska która chciała się bronić, przygotowała się do obrony?

Osk.: — Nie. Nie mieliśmy broni. —

Skądże mogliśmy ją wziąć. Była wśród nas wielka rozpacz, że nie możemy się bronić. Szczególnie młodzież była zrozpaczona i powiedziała, że trzeba przeciw podjąć jakiś odwet. Ja byłem jednym z tych, którzy perswadowali, że przecież byłoby szaleństwem, aby niewielka garstka miała stanąć naprzeciw tak wielkiego, roznamietnionego tłumy.

Adw. Kowalski: — Czy oskarżony należy do jakiegoś związku?

Osk.: — Tak, do związku Abrahama, Jakuba i Izaaka.

Adw. Kowalski na tę odpowiedź widocznie peszy się a po chwili zadaje pytanie:

— Czy oskarżony talmud czyta?

Osk.: — Tak czytam, to jest bardzo mądra nauka. Jeżeli pan mecenas mnie kiedyś zaprosi do siebie, do gabinetu, będziemy mogli poprowadzić na ten temat dyskusję.

Adw. Kowalski: — A często delegacje chodziły do władz?

Osk.: — Około sześć razy przed wypadkami.

Adw. Kowalski: — Czego żądały delegacje od starosty?

Osk.: — Ochrony mienia.

Adw. Kowalski: — A był taki związek, gdzie żydzi uczyli się strzelać do polaków?

Przewodniczący zwraca uwagę, że

w ten sposób nie wolno formułować pytań.

Adw. Gajewicz: — Czy pan wie, kto zabił Wieśniaka?

Osk.: — Śmieszne pytanie. Skądże ja to mogę wiedzieć.

Adw. Kowalski: — Czy oskarżony słyszał strzały?

Osk.: — Owszem. W pewnym momencie pobito mnie laską. Dzieci wprowadziły mnie do mieszkania. Wtedy ujrzałem jakiś samochód. Kto w nim jechał tego nie wiem — i słyszałem strzały.

Adw. Kowalski: — Gdzie to było?

Osk.: — To mogło być na skrzyżowaniu Rynku i ul. Warszawskiej.

Na tem oskarżony kończy swe zeznania.

Adw. prof. Petruszewicz zgłasza wniosek o zmianę środka zapobiegawczego w stosunku do tego oskarżonego ze względu na jego wiek stan zdrowia, motywując zatrzymanie go w więzieniu za bezcelowe. Po replice prokuratora sąd postanawia utrzymać środek zapobiegawczy ze względu na możliwość wpływu oskarżonego na świadków.

Zerwane połączenia telefoniczne

Na salę wkracza pierwszy świadek. Jest to kierownik urzędu śledczego w Radomiu podkomisarz Micke. Opowiada — że w dniu 9 marca miał być w Przytyku wielki jarmark roczny, t. zw. kazimierzowski. Ponieważ policja miała informacje, że nastroje są niespokojne, wzmocniono posterunki.

— Jak w każdy poniedziałek — opowiada świadek — gdy odbywały się

Zaburzenia żołądkowe i kiszkowe, napady bólów brzucha, zastoina brzuszna, ogólne podrażnienie, nerwowość, zawroty głowy, niepokojące sny, ogólne złe samopoczucie podlegają szybkiemu zanikowi przez stosowanie codziennie jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa.

LOS KAFTALA

kupiony u KAFTALA staje się paszportem w krajnię szczęścia i dobrobytu.

Świadczy o tem najlepiej wielka ilość wygranych, jakie padły

KAFTALA

w ubiegłej Loterii a mianowicie:

zł. 100.000	na Nr. 183796	zł. 50.000	na Nr. 56737
zł. 50.000	na Nr. 122152	zł. 50.000	na Nr. 194562
zł. 30.000	na Nr. 42008	zł. 30.000	na Nr. 112631

i wiele wygranych poniżej zł. 30.000.—

Jeżeli do tej wiązanki dużych wygranych, dodamy jeszcze wygrane z poprzednich Loterij! Jak:

miljon złotych na № 61415 w 26-ej Loterii — milion

złotych na Nr. 72450 w 31-ej Loterii, oraz wygrane po: 200.000.—, 100.000.—, 80.000.—, 75.000.—, 60.000.—, 50.000.—, 40.000.—, 30.000.— i t. d. na dziesiątki milionów złotych, to każdy łatwo zrozumie, dlaczego kolektura KAFTALA cieszy się tak wielką popularnością wśród graczy. Wobec zbliżającego się ciągnięcia I-ej klasy, które rozpocznie się już 18 czerwca, należy pośpieszyć się z kupnem losu, w szczególnej kolekturze

KAFTALA

Łódź, ul. Piotrkowska 54

Listowne zamówienia załatwiamy odwrotnie: Konto P.K.O. 304 761.

Najlepszy samochód Najlepszy kierowca nie zapewniają 100% bezpieczeństwa

Spokój i pewność
jazdy dać
może tylko

polisa ubezpieczeniowa

auto-casco — odpowiedzialność cywilna — nieszczęśliwe wypadki

POLSKIE TOW. UBEZPIECZEŃ PATRIA S. A.
Łódź, ul. Piotrkowska 111

targi, tak i tego dnia zadzwoniłem do Przytyku, by dowiedzieć się, czy wszystko jest w porządku. O g. 1 było jeszcze spokojnie. Tymczasem o g. 1.30 otrzymałem telefon, że policja zatrzymała jakiegoś osobnika, który uprawiał agitację wśród chłopów, przybyłych na targ i w czasie doprowadzania go do posterunku padły strzały, było zbiegowisko, policję obrzucono kamieniami i orczykiem i że tłum zebrał się niedaleko posterunku i stoi tam. **Kazałem tłum rozpedzić.** Złożyłem meldunek staroście i prokuratorowi. Starosta polecił czekać na rozwój wypadków. Po upływie 15 minut otrzymałem meldunek, że **spokój został przywrócony.** Tymczasem w 5 minut potem otrzymałem telefon prywatny z Przytyka, że odbywają się tam niezwykle awantury. Przypuszczałem, że coś się zmieniło i dlatego połączyłem się z posterunkiem. **Okazało się, że połączenie jest zerwane.** Wtedy natychmiast pojechałbym autem z posterunku i z 50 policjantami pojechałem na miejsce. Gdyśmy przybyli stwierdziłem, że stan jest istotnie bardzo groźny. Z trudem udało się przywrócić porządek

Pełniliśmy służbę przez całą noc, dyżurując bez przerwy, gdyż zarówno jedna jak i druga strona opowiada wzięć nieprawdopodobne wieści o tem, co ma nastąpić

Delegacja z Przytyka

Przew.: — Jak to było z delegacją ludności Przytyka?

Sw.: — Wiem o tem, że zgłaszały się delegacje. Do mnie przychodzili mieszkańcy Przytyka bezpośrednio i skarżyli się na akcję Str. Narodowego, zwłaszcza na działalność Korczaka, który podobno nawoływał do pogromu.

Prók.: — Czy niezależnie od tych zająć były wypadki bicia ludności w Przytyku?

Sw.: — Tak, bito Żydów i Polaków, kupujących u Żydów.

Prók.: — Jakie są rezultaty bojkotu?

Sw.: — Rezultaty są te, że jest teraz coraz mniej Żydów, a coraz więcej polskich straganów.

Prók.: — Od kiedy akcja bojkotowa wzmogła się?

Sw.: — Mniej więcej od lutego.

Prók.: — W listopadzie gromady chłopów szły na Odrzywole?

Sw.: — Tak.

Prók.: — Więc stąd pewnie powstała wersja, że ma być również zorganizowany pochód na Przytyk?

Nędza w Przytyku

Sw.: — Oczywiście.

Prók.: — A jaka jest teraz sytuacja w Przytyku?

Sw.: — Lepiej nie było pod względem stosunków. Znacznie gorzej natomiast pod względem gospodarczym. Byłoby normalnie, gdyby się odbywały targi.

Prók.: — Komu na złe wychodzi zatem stan obecny? Czy żydom czy polakom?

Sw.: — Bezsprzecznie Polakom. — Wieśniacy bowiem nie mają gdzie sprzedawać artykułów, a w rezultacie nędza wśród nich jest coraz większa. Żydzi otrzymują zapomogi. Gdyby ich nie mieli, sytuacja wśród nich byłaby fatalna.

Adw. Kowalski: — Czy stan fatalny żydów byłby wskutek bicia czy wskutek bojkotu?

Sw.: — Z jednego i z drugiego powodu, albowiem znam liczne wypadki kiedy handlarze żydowscy przybywają na wieś, gdzie ludność chętnie sprzedawałaby im wiele rzeczy, a tymczasem bojkówki biją ich i zmuszają do uchodzenia.

Adw. Fenigstein: — Czy alarmy, jakie robiła ludność przed zajściami były uzasadnione?

Sw.: — Tak.

(Dalszy ciąg na str. 4-cj)

Ustawa o pełnomocnictwach odesłana została do komisji. — W środę przemawiać będzie wicepremier Kwiatkowski

Warszawa, 4 czerwca.

Dziś odbyło się pierwsze w bieżącej sesji nadzwyczajnej plenarne posiedzenie sejm.

Zapowiedź przemówienia premiera gen. Sławoj-Składkowskiego przy pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o pełnomocnictwach wzbudziła żywe zainteresowanie w Izbie. Posłowie stawili się w komplecie. Galeria dla publiczności i łóże prasowe przepelnione. W ławach rządowych zasiadli członkowie gabinetu z premierem Sławoj-Składkowskim na czele. Na przeciwnych ławach zasiadli marszałek senatu Prytor, Prezes Najwyższej Izby Kontroli dr. Jakób Krzemieński, Pierwszy Prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. Hełczyński, podsekretarze stanu, wice-marszałkowie senatu, liczni senatorowie oraz wyżsi urzędnicy państwowi.

Marszałek Car odczytał na wstępie zarządzenia P. Prezydenta R. P. o zwołaniu sesji nadzwyczajnej, poczem otworzył posiedzenie.

Skolei marszałek zawiadomił izbę, że otrzymał od ambasadora Wielkiej Brytanii pismo z wyrazami podziękowania Jego Królewskiej Mości króla Edwarda VIII za uczczenie przez sejm pamięci i udział w żałobie spowodu zgonu króla Jerzego V. Następnie ślubowanie poselskie złożył poseł Herszel Gotlieb.

W związku z przedmiotem obrad obecnej sesji nadzwyczajnej, marszałek zaproponował powołanie na okres tej sesji komisji: Administracyjno - Samorządowej, Budżetowej, Prawniczej, Regulaminowej, Rolnej, Spraw Zagranicznych oraz specjalnej dla rozważenia projektu ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów w składzie wybranym przez izbę na sesji zwyczajnej 1935-36 z wyłączeniem ze składu komisji budżetowej specjalnej prezesa Byrki, którego mandat poselski wygasł.

Praca nad projektem ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli będzie kontynuowana przez komisję specjalną, wybraną na posiedzeniu sejm w dniu 17 marca r. b., gdyż mandaty tej komisji nie wygasły.

Szereg projektów ustaw, znajdujących się na porządku dziennym został w pierwszym czytaniu na propozycję marszałka odesłany do odnośnych komisji.

Balonem przez Atlantyk Bruksela, 4 czerwca.

(PAT) Znany aeronauta belgijski Ernest Demuyter pracuje obecnie wraz z inż. Charlier nad planami konstrukcji balonu, na którym mają oni zamiar przelecieć nad Atlantyk.

Start nastąpiłby w okolicach Nowego Jorku, poczem balon skierowałby się w kierunku Grenlandji, aby następnie w prostej linii dotrzeć do Norwegii. Długość trasy wynosi od 4.500 do 5.000 km. Przelot nad Atlantykem będzie trwał od 100 do 120 godzin.

Zjazd otolaryngologów

W dniach 28 i 29 czerwca odbędzie się w Ciechocinku ogólnopolski zjazd lekarzy oto-laryngologów. Za wyborem Ciechocinka jako siedziby zjazdu przemawia fakt, iż w Ciechocinku istnieje od 30 lat największe w Polsce inhalatorium, założone przez wybitnego laryngologa polskiego ś. p. dr. T. Heringa. Obecnie inhalatorium ciechocińskie pozostaje pod kierownictwem wybitnego uczonego — prof. uniwersytetu wileńskiego dr. J. Szmurły.

Zasadniczym tematem czerwcowego zjazdu laryngologów będzie „Wpływ leczniczy wzięcia solankowych na cierpienia górnych dróg oddechowych”. Referat główny wygłosi prof. dr. Szmurło. Zjazd będzie obesłany przez wybitnych uczonych, docentów uniwersyteckich w polskich oraz przez szereg lekarzy i praktykujących z całego kraju.

projektu ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów, zabrał głos pan premier gen. Sławoj-Składkowski, którego mowę zamieszczamy na str. 1-ej.

Ponieważ nikt nie zażądał głosu, marszałek Car oświadczył, że projekt ustawy o pełnomocnictwach zostaje odesłany w pierwszym czytaniu do komisji specjalnej.

Nowa organizacja obozu Marszałka Piłsudskiego

Referat posła Stpiczyńskiego na zebraniu klubu dyskusyjnego

Warszawa, 4 czerwca.

W godzinach popołudniowych odbyło się w sejmie w obecności premiera gen. dr. Sławoj-Składkowskiego zebranie parlamentarnego klubu dyskusyjnego posłów i senatorów uczestników walk o niepodległość.

Na zebraniu wygłosił referat poseł Wojciech Stpiczyński, dając wyraz swemu przekonaniu o konieczności stworzenia w Polsce organizacji masowej, opartej na ideologii obozu Marszałka Piłsudskiego. W dyskusji opinie posła Stpiczyńskiego podzieliłi wszyscy mówcy w liczbie kilkunastu. Wydaje się, że dzisiejszy referat posła Stpiczyńskiego

można uważać za wstęp do prac nad zapowiedzianą już oddawna organizacją, o której w swym przemówieniu dziś wspomniął również szef gen. Sławoj-Składkowski.

Warszawa, 4 czerwca.

(PAT) Dziś w gmachu sejmie odbyło się plenarne posiedzenie parlamentarnego związku działaczy społecznych. Zebrani senatorowie i posłowie po przebiegu dyskusji sytuacji politycznej w kraju postanowili zwołać w najbliższym czasie ogólnokrajowy zjazd działaczy społecznych w Warszawie, któryby zajął się sprawą przyszłego obozu politycznego.

Armaty na ulicach miast greckich Groźba rozruchów. — Strajk generalny w Salonikach

Ateny, 4 czerwca.

(PAT) W związku z zapowiedzią strajku generalnego, do Larissy przy-

były oddziały kawalerji. W wielu punktach miasta ustawiono armaty i karabiny maszynowe. Dokonano szeregu a-

resztowań wśród przywódców strajkowych.

Władze zapewniają, że spokój i swoboda pracy będą utrzymane, a wszelkie próby rozruchów będą tłumione z całą surowością.

Według opinii władz strajk inspirowany jest przez komunistów, pragnących wywołać rozruchy.

Białogród, 4 czerwca.

(PAT) Donoszą z Aten, że w Salonikach ogłoszono 24-godzinny strajk powszechny. Również w Volc ogłoszono strajk na znak solidarności z ofiarami wczorajszych zaburzeń.

Krwawe zaburzenia w Hiszpanji

Redaktor gazety socjalistycznej zastrzelony

Madryt, 4 czerwca.

(PAT) W kilku prowincjach Hiszpanji doszło ponownie do zaburzeń. W Santander nieznaną osobnik wystrzelał z rewolweru zabił redaktora tamtejszej gazety socjalistycznej. Zabójca został podczas pościgu również zastrzelony.

W okolicy miejscowości Alora napadła grupa strajkujących robotników rol-

nych na folwark, z zamiarem wywłaszczenia właściciela. W czasie utarczki, jaka wywiązała się między napaściami a mieszkańcami folwarku, jedna osoba została zabita, a dwule ciężko rannym. Dla zaprowadzenia spokoju zostały odkomenderowane z sąsiednich miejscowości silne oddziały policji.

O czym będzie mówił Mussolini z Schuschniggem?

Koła włoskie twierdzą, że nie o Habsburgach

Rzym, 4 czerwca.

(PAT) Włoskie koła prasowe stanowiąco zaprzeczają pogłoskom, jakoby tematem konferencji kanclerza Schuschnigg'a z Mussolinim miała być sprawa restauracji Habsburgów.

Zdaniem tych kół, pogłoski o bliskiej restauracji Habsburgów rozsiewane są przez czynniki, pragnące doprowadzić do zaostrożenia stosunków między Austrią a Włochami z jednej strony, a Małą Ententą z drugiej.

Tajemnicza wizyta Ribbentropa w Londynie

Usiłuje on nawiązać kontakt z Edenem

Londyn, 4 czerwca.

(PAT) „Morning Post” zwraca uwagę na fakt, że prywatna wizyta Ribbentropa w Londynie nabiera charakteru coraz bardziej oficjalnego.

„Morning Post” nie ma już żadnych wątpliwości co do tego, że cel wizyty jest w istocie rzeczy polityczny, na co zdaniem dziennika wskazuje fakt, że w ciągu ostatnich 48 godzin przybyło z Berlina 3-ch wyższych urzędników z departamentu Ribbentropa oraz szereg

sekretarzy i obecnie jest już jakby cała delegacja niemiecka.

Ribbentrop zabiegać ma, zdaniem „Morning Post”, o widzenie się z Edenem i innymi członkami rządu brytyjskiego. Tymczasem ze strony brytyjskiej okazywana jest, jak twierdzi dziennik, widoczna rezerwa, co do jakiegokolwiek oficjalnego kontaktu z reprezentacją rządu niemieckiego w obecnej chwili.

Komenda naczelna związku legjonistów

Generał Kruszewski i minister Schaetzel zastępcami
naczelnego komendanta

Warszawa, 4 czerwca.

Komendant naczelny Związku Legjonistów Polskich płk. dypl. Adam Koc powołał na stanowisko pierwszego zastępcy gen. bryg. Jana Kruszewskiego, drugiego zastępcy — płk. dypl. Tadeusza Schaetzla, na sekretarza generalnego — mgr. Emila Henisza, na stanowiska szefów wydziałów: organizacyjnego — rtm. Michała Tadeusza Brzęk-Osińskiego, opieki — płk. Zygmunta Wende, finansowego — płk. Michała Grossek'a, społecznego — płk. Stefana

Dąbkowskiego. Stanowisko trzeciego zastępcy komendanta naczelnego nie zostało jeszcze obsadzone. Pierwszy zastępca gen. bryg. Jan Kruszewski kierować będzie sprawami Kół Pułkowych, a zastępca jego w tym zakresie będzie ppłk. dypl. Janusz Albrecht.

Drugi zastępca płk. dypl. Tadeusz Schaetzel kierować będzie sprawami wydziałów organizacyjnego i społecznego.

Pamiętaj!



WOLANOW WZBOGAŁA

Katastrofa lotnicza w Warszawie

Warszawa, 4 czerwca.

(PAT) Dziś w godzinach przedpołudniowych zginął w katastrofie lotniczej członek aeroklubu warszawskiego, student politechniki warszawskiej Edmund Szutkowski, który wystartował z lotniska mokotowskiego do lotu szkolnego na szybowcu holowanym przez samolot RWD.

Po odłączeniu się już od samolotu szybowiec z nieznaną przyczyną runął na dom przy ul. Rakowieckiej.

Pilot Szutkowski poniósł śmierć na miejscu pod szczątkami szybowca.

Groźba rozruchów w Antwerpii Strajk robotników dokowych

Antwerpia, 4 czerwca.

(PAT) Strajk robotników dokowych i transportowych w porcie tutejszym rozszerza się i objął również szwaczki szyjące worki.

Zanotowano szereg incydentów, na szczęście niepoważnych w różnych punktach miasta. W celu rozproszenia większej grupy manifestantów policja musiała płazować. Aresztowano 2 osoby. Dla zapobieżenia rozruchom skonsygnowano oddziały garnizonu antwerpijskiego.

Strajk robotników portowych w Anglii

Londyn, 4 czerwca.

(PAT) Na tej wysokości zarobków wybuchł dziś strajk marynarzy, robotników dokowych, magazynierów itp. Przeszło 50 statków, należących do towarzystwa żegluga, jest wskutek strajku unieruchomionych.

Strajk objął kilka miast, położonych nad rzeką Trent i jej dopływami, m. in. miasta Hull, Nottingham, Shardlow i Newmark.

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania. Zgłoszenia: Piotrkowska 40, Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego, w dni powszednie od 10-12 i od 4 do 6 popołudnia.



Z dziejów Łodzi

Dnia 5 czerwca 1917 roku odbyło się nadzwyczajne posiedzenie ówczesnej rady miejskiej dla zaprotestowania jak-najostrzejszego po raz pierwszy zresztą przeciwko okupantom władzom, ogolającym okolice Łodzi z żywności. W obliczu niebezpieczeństwa głodu, jakie zawisło nad szerokimi masami robotników łódzkich ostro przeciwko okupantom występują na owym posiedzeniu radni Hertz, Rzewski, dr. Sachs, Wolczyński, Gralak, Lichtenstein, Pokorski i in. Wystąpieniem tym rada miejska miasta Łodzi, pierwsza wogóle rada miejska z wyborów w naszym mieście — zapoczątkowała piękny okres bohaterskiej obrony ludności przed przesławianymi okupantami. Wystąpienia te spowodowały później w roku 1918 bardzo ostre represje przeciwko poszczególnym członkom rady m. Łodzi.



B. min. Jaszczolt

pisarzem hipotecznym w Łodzi

W związku z mającym nastąpić podziałem Hipoteki Łódzkiej na dwie części w Łodzi rozeszła się pogłoska, że stanowisko jednego z pisarzy hipotecznych ma objąć były minister Opieki Społecznej i b. wojewoda łódzki p. Władysław Jaszczolt.

Drobne wiadomości

30 KUPCÓW ZOSTAŁO UKARANYCH za przekroczenia przepisów o czasie handlu w dni powszednie oraz za handel w niedzielę i święta. Winni przekroczenia stanęli w dniu wczorajszym przed sądem starościńskim, który skazał wszystkich na grzywny w wysokości od 5 do 30 złotych.

ZAKAZ WYSTAWIANIA BRONI palnej na widok publiczny w oknach sklepów broni wydany został w naszym mieście. Wyjątek stanowi tylko dubeltówkę myśliwską. Sklepy z bronią obowiązane są ponadto odpowiednio zabezpieczać posiadane na składzie broń palną przez zamknięcie jej w szafach żelaznych. Za uchybienia w tej dziedzinie wymierzane będą grzywny do 3.000 złotych lub kara aresztu do 3-ich miesięcy.

LICZBA UBEZPIECZONYCH w ubezpieczeniu na wypadek choroby we wszystkich ubezpieczalniach społecznych w kraju wynosi — 1.564.383 osoby. Łączny personel leczniczy w ubezpieczalniach społecznych wynosi — 5753 osób, w tem 2.569 lekarzy, 2.145 osób stanowią personel pomocniczy — lekarski, a personel aptekarski stanowi 1.039 osób.

NIELEGALNY HANDEL TARTĄ BULKĄ odbywa się na terenie Łodzi. W kilku punktach miasta istnieją specjalne wytwórnie tartej bulki, które skupują od zawodowych żebraków stare pieczywo i następnie przemielone sprzedają sklepom spożywczym. Stwierdzono, że tarta bułka, używana w gospodarstwach domowych jest często zanieczyszczona, wobec czego władze wypowiedziały walkę żebrakom i wytwórcom, prowadzącym ten nielegalny handel.

POBÓR ROCZNIKA 1915: Dział w piątek stawił się winał przed komisją poborową Nr. 1 (ul. Piernokiego 18) poborowi, zamieszkał na terenie 8 komisariatu o nazwiskach na litery: — P, R, S, T, U.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Piotrkowska 157) stawił się winał poborowi zamieszkał na terenie 14 komisariatu o nazwiskach na litery: H, I, J, K.

Wrzeczcie przed komisją na powiat łódzki (ul. Sienkiewicza 37) stawił się poborowi rocznika 1915 oraz roczników 1913 i 1914 kat. B, zamieszkał w gminie Chojny o nazwiskach od H. do O. włącznie.

Budowa nowego gmachu teatralnego rozpocznie się wkrótce. — Dom-Pomnik im. Marszałka Piłsudskiego przedstawiać się będzie okazale

Odbyło się posiedzenie komitetu budowy Domu-Pomnika im. Marszałka Piłsudskiego na którym postanowiono przystąpić do dalszego etapu prac budowlanych. Pierwsza część gmachu, według planu, została już wykończona i prowadzone są roboty stolarskie i ciesielskie. Obecnie rozpisany został przetarg na budowę drugiej części gmachu przy czym prace te rozpoczną się w dniu 17 maja. Plany drugiej i trzeciej części gmachu zostały odpowiednio przerobione w związku z decyzją wybudowania w gmachu teatru miejskiego.

Druga część gmachu zawierać będzie już część ubikacji przeznaczonych na

pomieszczenie przyszłego teatru. W części tej zatem znajdować się będą palarnie, bufet, szatnie, poczekalnie i korytarze. Druga część gmachu doprowadzona zostanie pod dach jeszcze w końcu roku. Z wiosną przyszłego roku wybudowana zostanie trzecia i ostatnia część gmachu w której mieścić się będzie obszerna sala teatralna, garderoby artystów i ubikacje pomocnicze. Datki na budowę Domu - Pomnika wpływają powoli ale stale. Zaznaczyć należy, że najliczniejsze są skromne datki drobnych ofiarodawców, robotników i pracowników.

Zaznaczyć należy, że Dom-Pomnik im. Marszałka Piłsudskiego przedstawiać się będzie okazale po uregulowaniu przyległych ulic, albowiem dom ten posiadać będzie aż trzy fronty. Jeden od ul. Sienkiewicza, drugi od ul. Strzeleckiej, trzeci zaś od ulicy, której jeszcze wprawdzie nie ma, ale została ona już wytyczona i stanowić będzie przecznicę od ul. Strzeleckiej do zabudowań w głębi placu. Uliczka ta przeprowadzona będzie w połowie placu, w tem miejscu, gdzie obecnie znajduje się plot okalający budowę Domu-Pomnika. (v)

Ku czci Prezydenta Rzeczypospolitej Liczne akademje w Łodzi

W związku z uroczystościami ku uczczeniu dziesięciolecia pracy Pierwszego Obywatela Państwa, odbyło się w Łodzi szereg akademji zorganizowanych przez związki i stowarzyszenia. Po akademji urządzonej przez strażaków łódzkich, przesłana została na ręce Dostojnego Jubilata depesza hołdownicza, treści następującej:

„Zbrane na uroczystej akademji strażactwo łódzkie w sali przy ul. 11 Listopada 4 w Łodzi w dniu jubileusza 10-letnia niestrudzonej i ofiarnej pracy Pierwszego Obywatela Państwa nad umacnianiem zębów Niepodległej Ojczyzny Na-

szel, przesyła Ci Dostojny Panie Prezydencie wyrazy hołdu i czci Prezydium Akademji podpisał: Marx, Konarszewski i J. Wolczyński”.

Giełda Zbożowo - Towarowa wysłała depeszę następującą: „Giełda Zbożowo - Towarowa w dniu dziesięciolecia piastowania godności Prezydenta Państwa Pierwszemu Obywatelowi Rzeczypospolitej Polskiej pozwala sobie złożyć życzenia dalszej owocnej pracy ku potędze i chwale Ojczyzny”. Rada Giełdy. Inżynier Wilski.

Wyrok w procesie o zajścia w pow. konińskim Oskarżonych skazano na kary do dwóch lat więzienia. — Kilka osób sąd uniewinnił

Kalisz, 4 czerwca.

Zapowiedziane na dzień wczorajszy ogłoszenie wyroku przeciwko 32 członkom Str. Narodowego oskarżonym o sprowadzenie krwawych zająć w Szetlewsku pod Zagórowem — ścigało na salę sądu okręgowego wiele publiczności.

W wyniku rozprawy skazani zostali Wróbel Stanisław na dwa lata więzienia, Lechtański Józef na półtora roku więzienia, Jakowski Zygmunt i Zelek Leon po roku i 10 miesięcy więzienia, Olczak Władysław, Przespolewski Feliks, Szczepankiewicz Feliks, Zelek Wa-

claw i Kin Tadeusz po roku więzienia, Sakowski Zygmunt syn Wawrzyńca na półtora roku więzienia.

Owski Antoni 8 mies., Rumiński Zygmunt uniew., Świątek Michał 10 mies., Kaczmarek Teofil 8 mies., Kopczyńska Helena 6 mies. z zawieszeniem, Mikolajczyk Wacława 6 mies. z zawieszeniem, Zajczkowska Marianna 6 mies. z zawieszeniem, Zelek Izidor 6 mies. z zaw., Kopczyński Władysław 6 mies., Olejniczak Stanisław 6 mies., Haratkowski Stanisław uniewinniony, Urycki Wincenty 6 mies., Ceگیelski Kazimierz uniew., Wycburger Ignacy 10 mies., Nowacki Józef 10 mies., Kałużny Józef 10 mies., Klimczak Wojciech 8 mies., Olkiewicz Bronisław 8 mies., Osajda Kazimierz 8 mies., Szymczak Adam 8 mies., Włodarczyk Kazimierz 8 mies., Kopczyński Szczepan 2 mies.

W czasie odczytywania wyroku kilku oskarżonych, skazanych na wyższy wymiar kary plakało. Trzech skazanych, odpowiadających z wolnej stopy, aresztowano na sali sądowej.

Nowy wicewojewoda łódzki objął urządowanie

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi dotychczasowy starosta morski w Weyherowie, p. Wendorf, który powołany został na stanowisko wicewojewody łódzkiego. P. Wendorf przejął urządowanie z rąk dotychczasowego wicewojewody łódzkiego p. Antoniego Potockiego, który przechodzi na stanowisko starosty morskiego w Wejherowie.

Dwaj mężczyźni zagazowani w dole biologicznym

Na posesji przy ul. Kilińskiego 40 doszło wczoraj omd do podwójnej tragedji.

Dozorca domu, 53-letni Walenty Tomecki, wszedł do dołu biologicznego, by przejrzeć rury kanalizacyjne. Odurzony gazami — Tomecki padł nieprzytomny. Stojący u brzegu dołu 46-letni Piotr Albański, zeszedł do dołu, by pomóc, jednak skościł sam odurzony padł również bez zmysłów.

Lokatorzy zaalarmowali pogotowie i straż ogniową. Strażacy w maskach wydobyli zagazowanych, którym udzielił pomocy lekarz pogotowia i pozostawili osłabionych w miejscu.

SUDORYN W PROSZKU „AP. KOWALSKI”, USUWA POT I WON

10 lat więzienia za zabicie Lenarta w Pabjanicach

Donosiliśmy w swoim czasie o morderstwie Lenarta, dokonanym w dniu 16 marca w resursie rzemieślniczej w Pabjanicach.

Sprawca zbrodni Serafinowicz stanął wczoraj przed sądem okręgowym.

Jego zwierzchnik — dyrektor rzeźni pabjanickiej — wystawił mu jaknajgorsze świadectwo.

Oskarżony jest znanym awanturnikiem i — jak głoszą słuchy — ma na sumieniu morderstwo na osobie niejakiego Szlaba. Winę za tę zbrodnię wzięła na siebie żona Serafinowicza i, tłumacząc się obroną konieczną — została skazana jedynie na półtora roku więzienia.

Oskarżony do winy się nie przyznał twierdząc, że został sprowokowany przez swą ofiarę.

Przewód sądowy oddał jednak zbrodnię w całej nagości: Serafinowicz zabił z zimną krwią, a swą ofierze jeszcze krzyknął, że mu się to dawno należało; zbiegł potem i został ujęty po kilku godzinach.

Serafinowicz skazany został na 10 lat więzienia.

CASINO PANOWIE W CYLINDRACH!

Ulgowe bilety do Teatru Miejskiego na sztukę „Trafika pani generałowej”

W piątek, dnia 5 czerwca r. b. o godz. 8.30 wiecz. Teatr Miejski daje sensacyjną sztukę Bus Febetlego p. t. „Trafika pani generałowej” w wykonaniu czołowych aktorów zespołu.

Kupon „Republiki” do Teatru Miejskiego

Okaziciel niniejszego kuponu ma prawo nabyć 2 bilety ulgowe (od 30 gr. do 1.85) w piątek dn. 5 czerwca b. r. o godz. 8.30 wiecz.

na sztukę „Trafika pani generałowej”

Chcieli zawiesić flagę hitlerowską w Mysłowicach...

Legitymacje spiskowców przesłane zostały przez urzędnika policji niemieckiej do Berlina. — Oskarżeni irredentyści odsłaniają sensacyjne kulisy zbrodniczych przygotowań do oderwania Śląska

Drugi dzień wielkiego procesu w Katowicach

(Telefonem od specjalnego wysłannika „Republiki“)

Katowice, 4 czerwca.

Dzisiejsza rozprawa przeciwko irredentystom śląskim rozpoczęła się o godzinie 9.25. Ławy oskarżonych, tak samo jak wczoraj, są puste. Na początku przeprowadzono tylko oskarżonego Benno Porwika, a następnie, na zarządzenie przewodniczącego, również głównego oskarżonego, Józefa Zajonca.

Dzisiejszej rozprawie przysłuchuje się przywódca katolików niemieckich na Górnym Śląsku, b. senator dr. Pant.

Jako pierwszy zeznaje oskarżony Benno Porwik, lat 38, elektryk z zawodu, zatrudniony ostatnio w hucie „Pilsudski”. Odpowiada z wolnej stopy. Znajduje się pod dozorem policji.

Na pytanie przewodniczącego nie przyznaje się do winy, oświadcza, że nie złożył przysięgi. W jaki sposób dostał się na listę członków, znalezionej u oskarżonego Blindy, nie może wyjaśnić. Twierdzi tylko, że należał do Volksbundu.

W NSDAB znalazł pracę...

Dalej opowiada, że nigdy nie słyszał o organizacji NSDAB i nikt nie usiłował go nawet do niej wciągnąć.

Prok. — Czy był pan długo bezrobotnym?

Osk. — Tak, kilka lat.

Prok. — A w którym roku dostał pan pracę?

Osk. — W 1934-ym.

Prok. — To mi wystarczy.

(Należy wyjaśnić, że w tym właśnie roku została założona organizacja NSDAB, przyczem wszystkim nowo wstępującym do niej Manjura przyrzekł dostarczyć pracę).

Skoiei zeznaje Otto Bernecker, lat 50, żonaty, ojciec siedmiorga dzieci. Na pytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do winy, twierdzi, że tylko częściowo. Należy do organizacji NSDAB, ale była to organizacja fałszywa. (Oskarżony chciał widocznie powiedzieć „fikcyjna”). Na dalsze pytania wyjaśnia, że poraz pierwszy usłyszał o tej organizacji od Styletza, który go zaprosił na zebranie do swego mieszkania. Gdy tam przybył, zastał 4 osoby, które przywitany go okrzykiem „Heil Hitler”. Następnie Manjura wygłosił przemówienie, w którym podkreślił biedę na Górnym Śląsku oraz sztykanowanie mniejszości niemieckiej.

Zahypnotyzowany przez Maniurę

Poza tem oskarżony zeznał, że Manjura go zahypnotyzował. Nie wiedział, co się z nim dzieje. W międzyczasie ktoś przyniósł opaskę ze swastyką hitlerowską, włożono mu ją na rękę i jak we śnie powtórzył znaną rotę przysięgi.

Dalej opisuje, jak się odbywały zebrania. Początkowo u Manjury, potem u Zajonca, a wreszcie u niego. Na zebraniach tych obecni byli Tkocz, Blinda, Lazar, Lindner i in. Legitymacje podpisał Blinda, Lazar i Lindner.

Na pytanie sądu, kto odbierał przysięgę, odpowiada, że Manjura, który przedtem opisywał obszernie działalność Hitlera i jego ideały.

Sędzia: — Czy mówił o oderwaniu Górnego Śląska od Polski i przyłączeniu go do Niemiec?

Osk.: — Nie.

Sędzia: — Czy pan zeznał w śledztwie, że mówił o mającem wybuchnąć zbrojnym powstaniu?

Osk.: — Tak, przypominam sobie, że mówił, że powstanie wybuchnie w marcu 1936 r. zaś później że w lipcu 1937 r. Mówił też, że trzeba dążyć do tego, żeby FLAGA HITLEROWSKA ZAŁOPOTAŁA NA MASZCIE W MYŚLOWICACH.

Na dalsze pytania przewodniczącego zeznaje, kiedy i w jakich okolicznościach jeździł do Bytomia, gdzie poznał Kozubę. Z początku nie wiedział jaką funkcję on posiada, później jednak dowiedział się, że jest urzędnikiem niemieckiej policji politycznej. Kozub miał się oburzyć początkowo spowodu założenia organizacji NSDAB. Kazał sobie przynieść wszystkie dokumenty jak legitymacje, opaski i t. d. które odesłał do władz przełożonych w Berlinie a jemu samemu kazał przyjść za kilka dni i dowiedzieć się o losach NSDAB. U Kozuba był jeszcze kilka razy.

— Czy pan sobie nie zdawał sprawy z tego — zwraca się do oskarżonego przewodniczący — że konferowanie w takich sprawach z urzędnikami obcego państwa jest zdradą stanu i grozi za to więzienie do lat 15?

Osk.: — Do rozumu doszedłem dopiero w czasie prowadzenia dochodzenia.

Co się działo na tajnych zebraniach

Na pytanie prokuratora, jakich ludzi polecono mu werbować do organizacji, odpowiada że h. wojskowych.

W końcu sąd przeprowadza konfrontację między Wernekem a Zajoncem. Ten ostatni rozpoznaje w Wernekerze uczestnika zebrania.

Dalej zeznaje oskarżony, Alfred Bednarek lat 40, robotnik huty Pilsudski. Zeznania swe składa w języku niemieckim. O założeniu NSDAB dowiedział się od Wernekera, który też wciągnął go do organizacji. Pierwsze zebranie odbyło się u Wernekera, a następne u oskarżonego.

Z uczestników zebrania pamięta Maniurę, Zajonca, Wernekera, Dzięgiela,

Hoimana, Blinę, Mordziola, Lazara. Na zebraniu tem odbyło się zaprzysiężenie, na którym rotę przysięgi odebrał Manjura. On też wygłosił przemówienie o zadaniach i celach NSDAB. Mówił, że po wygaśnięciu konwencji genewskiej, Niemcy wyjdą na ulicę i będą się domagać powrotu Górnego Śląska do Niemiec. Wspominał też, że flaga hitlerowska musi zawisnąć na maszcie w Mysłowicach.

Oskarżony zeznaje dalej, że pewnego razu, podczas pobytu w Bytomiu został aresztowany przez Kozubę, który go podejrzewał o komunizm. W sprawie jego interwenjował później Werneker, który też złożył u Kozuba legitymacje, opaski i t. d. Kozub miał doradzić, by zrezygnowali z tej działalności, albowiem są obywatelami polskimi, oni zaś oświadczyli, że złożyli przysięgę wierności i muszą jej dotrzymać.

Przewodniczący odczytuje jego zeznania, złożone w śledztwie, z których wynika, że na jednym z zebrania zostały rozdzielone funkcje Kreisleiterów, Gruppenführerów i Strassenleiterów. Strassenleiterem został też mianowany Bednarski. Oskarżony wyjaśnia, że Manjura rozdzielił funkcje, ale poleceń nie wykonano.

Oskarżony zeznaje, że był wielokrotnie u Kozuba, by dowiedzieć się, czy organizacja jest już legalna. Przewodniczący zwraca uwagę, że po informacji, czy organizacja jest legalna musiał się zwrócić do władz polskich.

Skoiei przewodniczący wymiurze z akt sprawy „gryps”, napisanej przez oskarżonego, który miał doreczyć niejaki Schuba ów odsiadywał karę więzienia za kradzież wraz z osk. Bednarskim. W grypsie tym oskarżony prosił żonę, by udała się do Bytomia i przypomniała Kozubowi, by przygotował ludzi na dzień rozpoczęcia rozprawy celem uwolnienia go.

Ludzie ci mieli go odbić w czasie konwojowania do sądu i przewieźć do Niemiec. Oskarżony twierdzi, że napisał to dla „spassu”.

Skoiei jeden z sędziów zadaje oskarżonemu pytanie co zamierzał zrobić na wypadek, gdyby władze niemieckie uznały tę organizację. Oskarżony twierdzi, że wówczas zalegalizowałby ją w Polsce.

— Sędzia: — A chce pan w nas wmyśle, że władze polskie zalegalizowałyby organizację, która miała na celu oderwanie Śląska od Polski?

Oskarżony odpowiada twierdząco.

Skoiei zeznaje oskarżony Paweł Blinda. Ma on 37 lat, odpowiada z więzienia. Przyznaje się częściowo do winy i opisuje przebieg zebrań organizacyjnych.

Katowice, 4 czerwca.

W dalszym ciągu środowej rozprawy w sensacyjnym procesie przeciwko członkom irredentystycznej organizacji N. S. D. A. B. wobec ciągłych krętaństw i lakonicznych odpowiedzi głównego oskarżonego Zajonca, prokurator zgłasza wniosek o dalsze przesłuchiwanie go pod nieobecność reszty oskarżonych, gdyż możliwe jest, iż bol się on teroru ze strony współoskarżonych. Sąd przychylił się do wniosku prokuratora i po przerwie na sali pozostaje tylko Zajonc.

Wobec dalszych nieudomówień sąd odczytuje wszystkie jego zeznania złożone w śledztwie, które potwierdzają w zupełności akt oskarżenia. Z nieznanych jeszcze szczegółów warto przytoczyć, że Zajonc nie miał zaufania do Manjury i między nimi istniała nawet cicha rywalizacja. Według jego określenia Manjura był mało inteligentny, nie miał daru wymowy i nie mógł wogóle udowodnić, że był 100 procentowym Niemcem.

Proces „bombiarzy“ terrorystów w Wilnie

7 onerowców, sprawców zamachów na sklepy żydowskie, na ławie oskarżonych

Wilno, 4 czerwca.

W Sądzie Okręgowym w Wilnie rozpoczął się zapowiadany przez nas proces przeciw członkom ONR., którzy dokonali szeregu zamachów bombowych na sklepy żydowskie. Rozprawie przewodniczył w. prezes Brzozowski, sędziowie wotanci i sędzia Orlicki i Tomaszewski, oskarżenie wnosi w. prokurator Jaczynowski. Na ławie oskarżonych zasiadli: Tadeusz Goniewicz, Zygmunt Kuczyński, Zygmunt Międzybłocki, Henryk Pankiewicz, Darjusz, Żarnowski, Mirosław Rutkowski i Edward Bonarowski.

Akt oskarżenia zawierający około 40 stron, omawia szczegółowo taktykę i metody działania ONR., która m. in. przewiduje terror wobec ludności żydowskiej. Organem prasowym ONR była „Sztafeta”, a gdy została uznana przez władze za prasę nielegalną, rozpowszechniana była w dalszym ciągu.

Filiję ONR w Wilnie, miał założyć znany działacz ONR., Mosdorf. Kierownikiem oddziału był Smoleński, a następnie Tadeusz Goniewicz.

Wybuchowy materiał, nadsyłany z „arsenału” ONR-owskiego, gromadzono w mieszkaniu Kuczyńskiego.

Jak już donosiliśmy, materiał ten wykorzystany był przy eksplozji w sklepie O. Szapiro przy ul. W. Pohulance, przy ul. Wielkiej, w sklepie „Uniwersal”, gdzie wskutek eksplozji ucierpeli również przechodnie. Ładunek wybuchowy z zegarem podrzucony został w sklepie I. Prużana przy ul. Mickiewicza. Został on w porę zauważony przez personel firmy i wybuch został udaremniony. Zamachowiec został ujęty.

Akt oskarżenia traktuje oskarżonych jako zorganizowanych terrorystów. Wobec oskarżonych zastosowano artykuły 95 i 97 oraz 216 i 218, przewidujące za spowodowanie niebezpieczeństwa powszechnego, karę do 15 lat więzienia.

Oskarżeni Goniewicz i Kuczyński ukrywali się, po otrzymaniu nakazu zgłoszenia się do policji. Zjawili się oni

dziś w sądzie i zostali, na wniosek prokuratora, zatrzymani. Z wszystkich oskarżonych, jedynie Bonarowski przyznał się do winy usiłowanego wywołania wybuchu w sklepie Prużana. Nie zna on osobnika, który doreczył mu bombę.

Przyznał się do winy również Bernatowicz, który otrzymywał pieniądze od członka ONR, Goniewicza.

Jak wynika z zeznań świadków, Bernatowicz odgrywał niewyraźną rolę, przyczem zarówno policja jak i koledzy nie mieli do niego zaufania.

Goniewicz został przysłany z Warszawy jako instruktor ONR. Dla zamaskowania swej działalności założył on spółdzielnię handlu produktami Wileńszczyzny.

Zamówienia wysyłał w listach, które zawierały równocześnie korespondencję ONR.

Oskarżony Pankiewicz był na rozprawie nieobecny. Cierpi on na rozstrój nerwowy i przebywa w Tworkach.

Oskarżonych bronią adw. Czarkowski z Warszawy oraz Kownacki z Wilna.

Czyś złożył dar na dozbrojenie Armji do dyspozycji Gen. Rydza Smigłego?

Rialto | Marta Eggerth „Jedna z tysiąca”

Ceny od zł. 1.09

KOLONJE TURYSTYCZNO - WYPOCZYNKOWE Z. T. K.

Z dniem 1 czerwca rb. zostały uruchomione kolonie turystyczno - wypoczynkowe w Kuźnicy (Hel), Druskiénkach i Zakopanem; pokoje 2- i 3-osobowe, turnusy dowolne, niskie koleje zbiorowe i indywidualne.

Informacje i zapisy w Sekretariacie Z. T. K. (Wólczańska 35, tel. 121-53) codziennie w godzinach 10-14 i 18-22

G. LANGE Piotrkowska No 161 TRYKOTOWA BIELIZNA damska, męska i dziecięca. POŃCZOCHY, SKARPETKI. — Ceny fabryczne!

Dźwiękowy Kino-Teatr

Wielka epopea miłości i poświęcenia

Przedwiosnie BOHATEROWIE SYBIRU

ZEROMSKIEGO No 74-76 tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

Film osnuty na tle przeżyć ochotników 5 Dyw. Syberyjskiej. W rol. główn.: K. ANKWICZ, A. BRODZISZ, E. BODO, M. CYBUŁSKI, K. JUNOSZA-STEPOWSKI, L. WYRWICZ. Nast. progr.: „SZALONY PORUCZNIK”. W rol. gł. Gustaw Fröhlich, Lizzie Holzschuh, Adela Sandrock, G. Aleksander. Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr.

BALSAMICZNA SOL DO NOG GASEKIEGO (Z KOGUTKIEM) AGEPIN usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękcza odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć, nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.

Firmy postępowe prowadzą, względnie przechodzą na tę SKRÓCONĄ KSIĘGOWOŚĆ SZWAJCARSKĄ która zaoszczędza 70% pracy i czasu. Pisz się tylko jeden raz, a otrzymuje się co dzień bilans. Wszystkie księgi odpadają. Przeście w każdej chwili możliwe. Księgowość roboczną metodą przebitkową. Zaprowadzam też inne systemy księgowości. Sporządzam bilanse. Kontroluję księgi handlowe. O.R. Pfeiffer Łódź, Kopernika 57. Tel. 166-33. Do sprzedania maszyna do księgowania i pisania.

Emerytowany urzędnik lat 42, energiczny, reprezentacyjny, ustosunkowany, wybitny organizator POSZUKUJE ODPOWIEDNIEJ POSADY. Wymagania skromne. Łaskawe oferty na telefon Nr. 222-17.

SANATORJUM W CHEŁMACH (W SOSNOWYM LESIE) po gruntownym remoncie i zaprowadzeniu najnowszych urządzeń leczniczych CZYNNIE. Elektryczność. Kanalizacja, telefon. STAŁA OPIEKA LEKARSKA. Zgłoszenia: Tel. podm. Zgierz 186.

Do akt Nr. Km 874/36. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. III Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 12 czerwca 1936 r. o godz. 11-13 w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 75 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 21 warsztatów tkackich, 11 warsztatów tkackich, angielskich, dwa warsztaty tkackie mechaniczne, dwa warsztaty tkackie angielskie, z maszynkami, osiem warsztatów tkackich, oszacowanych na łączną sumę zł. 1650 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 3 czerwca 1936 r. Komornik: (-) Stefan Górski. Sprawa Ł. Gilksa, p-ko Abramowi Windmanowi.

Z prawami szkół państwowych Prywatne Gimnazjum Żeńskie im. J. ABA i Prywatna Szkoła Powszechna w Łodzi, Legionów 10, tel. 122-12. Egzamin wstępne w I-ym terminie rozpoczną się dn. 8 czerwca rb.

LEKARZ - DENTYSTA F. Kopeciowska Przyjmuje od 9-3-ej Gdańska 37, tel. 232-55 od 4-7-ej w Lecznicy Piotrkowska 294 tel.122-59

DR. MED. M. Jakobson Chor. chirurgiczne (spec. chirurgja kostna) powrócił Dr. Szterlinga 22 tel. 174-42

Do akt Nr. Km 703/35. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 15-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 52 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 czerwca 1936 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Rzgowskiej Nr. 23 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do wyrobienia ciasta 3 dzieje, konia lat 10 i klacz gniada, oszacowanych na łączną sumę zł. 980.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 30 maja 1936 r. Komornik: (-) Adam Mróz. Sprawa E. Fitznera, p-ko A. Bekowi.

Do akt Nr. Km 1169 i 1255/36. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 czerwca i 23 czerwca 1936 r. o g. 11 w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 9 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, kilmów, lamp itp. oszacowanych na łączną sumę zł. 1280.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 13 maja 1936 r. Komornik: (-) Marjan Lipiński. Sprawa M. Bornsztajna i H. Güttla p-ko M. Musiałowicz.

Do akt Nr. X Km 542/36. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 10-go Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, ul. Zachodnia 41 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 czerwca 1936 r. o godz. 12 w Łodzi, ul. Nowomiejska 18 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 280 m. towaru półwielnianego, oszacowanego na łączną sumę zł. 560.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 18 maja 1936 r. Komornik: (-) L. Naborowski.

DOKTOR H. SZUMACHER CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE Piotrkowska 56 tel. 148-62. Od 9-1, od 5-9 pp., w niedziele i święta od 10-1.

DOKTOR W. ŁAGUNOWSKI Specjalista CHOROBY WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (Gabinet Roentgeno- i światłolecznicy) Piotrkowska 70 Tel. 181-83. Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz. W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.

DR. MED. Al. Kopeciowski Gdańska 37 tel. 232-55. przyjmuje od 7-8-ej wiecz.

DR. MED. WOŁKOWSKI Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych. CEGIELNIANA 11 Telefon 238-02. Przyjmuje od 8-12 i od 4-9 w niedzielę i święta od 9-1.

LEKARZ - DENTYSTA B. Nusbaumowa Piotrkowska 51 TELEF. 121-23. przyjmuje od 4-8 po poł.

Lecznica ze stałymi łózkami DLA CHORYCH NA USZY, NOS, GARDŁO I DROGI ODDECHOWE Piotrkowska 67 Tel. 127-81. Od 9 r.-2 p. 4-8 w przyjm. Dr. Z. Rakowski wezwania na miasto

Letniska ZACISZE Leśne. Suchy sosnowy las, rzeka. Jeszcze kilka wolnych mieszkań do wynajęcia bardzo tanio. Tamże w pobliżu pensjonat. Informacje tel. 212-90 lub 164-56.

Dr. M. Eliasberg PIOTRKOWSKA 80. chirurg powrócił

LEKARZ DENTYSTA S. BABAD Pomorska 22 front, 2 piętro. Przyjmuje od: 10 do 2 i od 3 do 8 pop.

Dr. H. LUBICZ chor. skórne, weneryczne i moczopłucne POWRÓCIŁ CEGIELNIANA 7. Telef. 141-32. przyjmuje od 8-10. w., 12-2 i od 5-9 wiecz. w niedz. i święta od 9-11 rano.

Tragiczne echa wielkiej wojny znalazły swe wzruszające odzwierciedlenie w najnowszym, 156-ym numerze „Co Tydzień Powieść,, w powieści pióra Janusza Komarnickiego p. t.

„Co Tydzień Powieść,, w powieści pióra Janusza Komarnickiego p. t.

Nie igra się ze szczęściem Ponadto najnowszy, ilustrowany numer C. T. P., zawiera dodatki specjalne: z dziedziny mody, kosmetyki, wychowania, zagadnień gospodarskich i t. d. Rozrywki z nagrodami Humor — Rady pani Ivy. Do nabycia wszędzie. — Cena 30 gr.

Kupno i sprzedaż

MEBLE kupuje się najkorzystniej w składzie fabrycznym Fabryki mebli „Gościcino” Sp. Akc. Andrzeja Nr. 6. DO SPRZEDANIA kasa wykazująca sumę, Metalowa, National. Tania. Piotrkowska 124, Zakład Fryzjerski.

Lokale

FRONTOWE 4 pokoje z kuchnią 3 1/2 pokoje z kuchnią wszelkimi wygodami do wynajęcia, Nawrot 34. Dzwonić tel. 147-89. 2 SALE fabryczne po 600 mtr. kw. żelazo-beton, światło z 3-ch stron, gotowe urządzenia transmisyjne, centralne ogrzewanie, własny napęd do wynajęcia. Telefon 188-91.

Posady

POTRZEBNA manikurzystka i fryzjerka damska siły pierwszorzędne. Gwarantowana, Andrzeja 27a. ŚLUSARZ z zawodu przyjmie posadę dozorcę wraz z obrobeniem robót ślusarskich. Może złożyć 1000 zł. kaucji. Oferty do Republiki pod „W. Z.”

Nauka i wychowanie

POTRZEBNY ekspedjent branży papierniczej, do składu papieru przy ul. Piotrkowskiej 19 pod f. „Swit”. BIURALISTA 5-cio letnią praktyką bankową szuka posady biurowej albo do interesu, za minimalną pensję. Łódź, ul. Franciszka nr. 15, m. 6. MANIKURZYSTKA, fryzjerzy damski i męski potrzebni zaraz, Gdańska 12 „Uroda”. POSZUKIWANA wykwalifikowana panna (izr.) do 3-letniego chłopca, wyjazd do pensjonatu. Wymagane referencje. Zgłośić się: Piłsudskiego 76, m. 6 od 9-4. PRZYJMUJE przepisywanie na maszynie do domu. Ceny b. niskie. Telefon 101-11. POTRZEBNA biuralistka do prowadzenia ksiąg fabrycznych, Śródmiejska 8, Asz.

Rozmałe

NIEWYMOWNE podziękowanie, składają Bilczyńscy, Poznań — Jasnowidzcy Szangoniemu, Kraków, ulica Szewska 7, za wybrany szczęśliwy los. 75 GR. LEKCJA FRANCUSKIEGO. Parisienne lilmpee donne des leçons de française: Grammaire, littérature, conversation et aide scolaire. Methode rapide pour les debutants. Południowa 20, m. 20, lewa I-sza oficyna parter.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 190-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 69-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI” w Łodzi zł. 4.— za odnośnienie do domu 40 zr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje, będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zpłat lub powtórzenia ogłoszenia.